GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 176. W Czwartek dnia 30. Lipca. 1840.

Wiadomości zagraniczne.

Francya.

Z Paryża, dnia 20. Lipca.

Zapewniają, że Król tak jest słaby, iż się nie będzie mógł znajdować na żałobném nabożeństwie w kościele St. Germain l'Auxerois ani na obrzędzie przy kolumnie lipcowéj przy sposobności przeniesienia śmiertelnych zwłok ofiar rewolucyi lipcowéj.

Wszyscy Ministrowie zebrali się dziś w mieszkaniu Prezesa rady gabinetowéj, gdzie się naradzano nad programmatem uroczystości lipcowych. Program ten dopiero na kilka dni przed uroczystością publicznie ogłoszą.

Gdy przed niejakim czasem poznano przypadkowo w Montargis Pana Gisqueta, byłego Prefekta policyi, zmusili go mieszkańcy tameczni do opuszczenia ich miasta. Udał on się do Villeneuve-Saint-Georges. Tamto kończy on swoje pamiętniki, których druk ukończy się za miesiąc, i które niezawodnie wiele wrzawy narobią. Także Pan Thiers nic sobie dobrego po nich nie rokuje i obawia się wyjaśnienia kilku tajnych okoliczności, poprzedzających schwytanie Xiężny Berry. Kazał on już naprzód w Ministeryum spraw wewnętrznych przekopiować 30 kartonów, ściągających się do téj sprawy.

Pan Flandin, młody sztukmistrz, przyłączony do poselstwa, wyprawionego do Isphahanu, nadesłał także swoje wiadomości. Powiada on, że z wszystkich podarunków najmilszą była Szachowi Historya Napoleona, którą niezwłocznie przetłumaczyć sobie kazał. Pierwszy Minister, Mirza-Hadschi-Agassi, ma to być mały, chytry i pochlebiający starzec, nader fanatyczny i chętnie rolę krasomówcy odgrywający. — Minister spraw zagranicznych, Mirza Ali, mąż dopiero 22 lat liczący, przymila się jak kobieta, małpuje zwyczaje europejskie, gada po francuzku i obiecuje, czego tylko kto pragnie. Inni Ministrowie są małoznaczni. W Ispahanie dopiero widziało poselstwo cień wojska i coś podobnego zdaleka do pułków. Przecież armia ma być waleczną. Król jest przekonany, że ma 54 bataliony pod bronią, bo takiéj liczbie wojska żołd opłaca.

Kuryer francuzki zawiera następujący artykuł: »Cóż robią nasi księża?« obwiniający duchowieństwo francuzkie, że się za obrębem ruchu czasu znajduje. »Duchowieństwo, powiada, zapomniało zanadto od lat 10 o swojém naturalném przeznaczeniu i o ważnych obowiązkach, jakich dopełniać powinno. Zamiast stawienia się na czele moralnych wyobrażeń i swego czasu, opasują się nasi księża naszym instytucyom zagrażającém milczeniem.

Przyczepili się oni do spruchniałych rozwalin wygnanéj dynastyi i wśród odmętu walki stronnictw niezawisłość swoję na szwank narażają. Niektórzy prałaci śmiało z zdaniami swemi wystąpili; inni dąsają się tylko; tłum cały jest obojętny. A przecież nie było jeszcze rządu, któryby bardziéj sprzyjał duchowieństwu, jak nasz rząd. W żadnym czasie nie powstało więcéj kościołów i nie uznano z większą gotowością wątpliwych prerogatyw. Gdziekolwiek ksiądz najmniejsze dla instytucyi naszych okazał współuczucia, publiczne oddanie mu sprawiedliwości nagradzało jego przychylność. Duchowieństwo poczytywało się za konieczne, czyli to sposób myślenia jego był przyjazny lub nieprzyjazny, a wpływ jego u ludności zmniejszał się, ponieważ się nie poznało na właściwéj istocie swoich z nią stósunków. Dalecy jesteśmy od zbytecznego ocenienia wpływu, jaki duchowieństwo przy teraźniejszém usposobieniu umysłów mieć może. Żałować jednak przychodzi, że nie poznaje, jaką szkodę krajowi i sobie samemu wyrządza, puszczając z ręku przewodniczenie wyobrażeniom moralnym. Są oni obcymi najnieodzownie szym potrzebom czasu; zamykają się w swoich wielkich i małych seminaryach, i tamto się uczą deklamowania przeciw towarzyskiemu porządkowi, któryby raczéj dokładnie zgłębić i popierać, nie zaś czernić powinni. Każą oni po wsiach o wstrzemięźliwości w obliczu z głodu umierających osób, i nie jeden stawia się w równi z świętym Chrysostomem, skoro ubogim ludziom zakaże, aby w piątek mięsa nie jedli, lub w niedzielę nie tańczyli.“

Kolumna lipcowa, wznosząca się na miejscu, gdzie niegdyś stała bastylia, ów zamek o siedmiu wieżach, wysoka jest 43 metry i 57 centimetrów. Wyryto na niéj 515 nazwisk poległych w dni lipcowe osób. Na podstawie umieszczono wyrazy: 27., 28., 29. Lipca 1830. Na wschodniéj stronie czytać można dwa napisy: „Prawo z dn. 13. Grudnia 1830.« Na pamiątkę dni lipcowych poświęcony będzie pomnik. — Prawo z d. 9. Marca 1835. «Pomnik ten wystawiony będzie na placu bastylii.« — Na zachodniéj stronie wyrażono: „Sławie obywateli francuzkich, którzy się uzbroili i w obronie publicznych swobód w pamiętnych dniach 27., 28. i 29. Lipca walczyli.«

Capitol twierdzi, że Ministeryum nie śmie odwołać Marszałka Valée i tylko pozwala swoim dziennikom ohydzać go codziennie, aby się sam do dymissyi podał. Marszałek wie o tém bardzo dobrze i na zadawane mu potajemnie razy odpowiada największém lekceważeniem sobie rozkazów ministeryalnych.

Legitymistyczna gazeta France umieściła dziś długi artykuł, z podpisem Karól Bourmont, pod tytułem: „Odwołanie się do wszystkich Francuzów przeciw oszczerstwom, miotanym na postępowanie Hrabi Bourmonta w 1815. roku.“ Po tym artykule następuje list pisany do Nationala, mający także na celu usprawiedliwienie swego ojca. Na tém się zaś szczególniéj opiera, że ojcu jego służyło prawo dawania pierwszeństwa Ludwikowi przed Napoleonem, Królowi francuzkiemu przed Cesarzem, prawo, którego potocznie powiedziawszy, nikt mu nie zaprzecza, to tylko mu zarzucają, iż je sobie zanadto późno przypomniał.

Żadnemu z wychodzców hiszpańskich nie wolno przebywać w departamencie Cher, w którym leży Bourges, miejsce pobytu Don Carlosa, chyba że kto na to osobne upoważnienie od Ministeryum otrzyma.

Dnia 14. przyszło do zatargów między wyszłymi z kraju Katalończykami i Aragończykami. Uderzono w bębny; załoga stanęła pod bronią. Generał Castellane sam pobiegł na miejsce walki i obie strony uspokoił. Walka ta powstała przy rozdzielaniu żywności.

Journal du Hâvre wznawia znowu podanie się do dymissyi Generała Baudina i za przyczynę téjże podaje, że tenże żądał złożenia w biórze Izby Deputowanych całéj swéj korrespondencyi w czasie wyprawy Mexykańskiéj, a potém odwołania agentów, którzy podczas téj wyprawy obowiązkom swoim uchybili, jako urzędnicy podwładni, usiłując wstrzymać pomyślny skutek téjże wyprawy; podobnież, aby tych wynagrodzono, którzy w przeciwnym całkiem działali duchu, a to wszystko dla przykładu następującéj wyprawy. Że zaś tylko pierwszemu żądaniu zadosyć uczyniono, Admirał zrzekł się naczelnego dowództwa wyprawy.

Konstytucyonista zawiera następujące wiadomości: «Generał Espartero, od dawna spodziewany w Barcelonie, przybył tam nareszcie. W czasie pierwszéj rozmowy z Królową starał się ją namówić, aby nie zatwierdziła prawa o Ayuntamientosach, uchwalonego przez obie Izby. Ale Królowa przychyliła się do niego mimo prośb Espartery. Wtedy Espartero podał się do dymissyi. Wypadek ten wielkie zrobił wrażenie. Zapewniają, że się Królowa tém nie zatrwożyła a jéj Ministrowie zdawali się być całkiem spokojni.«

Po opanowaniu przez Francuzów najznaczniejszych miast Abdel Kadera, poznawszy tenże, że żadna twierdza nie zdoła się oprzeć europejskiéj sztuce wojennéj, założył on kilka nowych miast na najodleglejszych miejscach,

do którychby się Francuzi z działami ciężkiego wagomiaru tylko z jak największą trudnością dostać mogli. Są one zaś następujące: Boghar, 15 mil na południe od Medeahu, zaczęte w Lipcu 1839, Thaza, 12 mil w południowo-wschodniéj stronie od Miliany na górze Natmala, jednym z najwyższych szczytów Atlasu, Saida o półtora dnia podróży na południe od Maskary, Tafraua, o dzień jeden podróży na południe od Tlemecenu. Tekedempt, najważniejszą osadę Abdel Kadera, o 30 mil na zachodnio południowo-zachodniéj stronie od Thazy, założył Emir w 1835 roku. Tu znajdują się wszystkie machiny i narzędzia, zakupione przez Mulud ben-Arrascha we Francyi.

List jeden z Mostaganemu z d. 6. Lipca zawiera co następuje: Przez cały tydzień działaliśmy odpornie, odgrażano nam bowiem natarciem Kalify Maskary, brata byłego Ukila, mieszkającego w naszém mieście. Dowódzca ten udał się w 8000 jazdy do Flitasów i w kraj Sidi-Madera, należący do Bordschasów i Haschemsów. Musieliśmy wnosić, że ruch ten przeciw nam wymierzony, ponieważ pokolenia te zawsze wiernemi Abdel Kaderowi pozostały. Poźniéj jednak dowiedzilismy się, że emissaryusze zbuntowanych naczelników zachodu i wielu nieukontentowanych, którzy teraz jawnie występują, najwierniejszych zwolenników Emira także dla siebie pozyskać starali się. Wszakże czynność Abdel Kadera zniweczyła zamiary nieprzyjaciół jego. Pochód przyśpieszony, w który z częścią regularnego wojska się udał, przywrócił spokojność. Mimo to niezawodną, że wszystkie pokolenia zniechęcone i wojnę sobie sprykrzyły. Z Tekedempt ustąpiono, jak z Miliany i zapasy do Tlemren przeprowadzono. Stósunki Emira z Cesarzem Marokańskim są tajemnicą. Kilka z sprzymierzeńców naszych przeszło na stronę nieprzyjaciela; jest to naszą winą; nie umiemy z nimi się obchodzić i usług ich należycie oceniać.

Utworzyło się tu towarzystwo, które zamyśla na drodze do lasku bulońskiego niedaleko bramy miasta wybudować Villę, mającą nosić miano Vila-Napoleona. P. Dosne, teść Prezesa Rady wziął na siebie dostarczenie potrzebnych do tego przedsięwzięcia funduszów.

Z dnia 21. Lipca.

Wiadomość Konstytucyonisty o dymissyi Espartery, o czém zresztą korrespondenci z Barcelony aż do dnia 15. m. b. nie wspominają, spowodowała gazety tutejsze do rozmaitych uwag. Presse wyraża, że Królowa pochwały godną stałość charakteru w dniu tym okazała. Xiążę Vitoryi bardzo niesłusznie mniema, iż jest żywiołem, z którego drugiego Napoleona zrobić można. „Espartero, powiada ta gazeta, był tylko tłumaczem stronnictwa zagorzałego; to tylko sprzeciwiało się prawu Ayuntamientów. Jego prawo to wcale się nie dotyczyło. Obie Izby po obradach je przyjęły; Ministrowie w imieniu korony je podali. Gdyby więc Królowa w tym razie woli Espartery ustąpiła, korona i Izby poddałyby się dyktaturze wojskowéj.« — Commerce sądzi, że walka między stronnictwem ruchu i stronnictwem wstecz się cofającém, a wzmacniającém się obecnie przez szyki dawniejszych karolistów, z ponowioną zaciętością wybuchnie. Wyraża oraz, że Królowa nigdyby się nie odważyła przyjąć dymissyę Espartery, gdyby nie była pewną wsparcia zagranicznego mocarstwa. I Konstytucyonista stawa w obronie Królowéj. Wyświecając bowiem rzecz samę, powiada: «System swobód prowincyonalnych, broniony przez Esparterę, ściśle zaiste z obyczajami Hiszpanów spojony; ale nie jest to opacznością, jeżeli twierdzimy, że nieograniczone zaprowadzenie systemu tego przeszkodą by się stało dla rządu reprezentacyjnego. Hiszpanii zbywa na jedności. Władza centralna powinna być wzmacnianą, a im więcéj samoistności prowincye zatrzymają, tém bardziéj rząd się osłabi. Francya może tu służyć za przykład; gdy się Europie całéj oparła, nie miała prowincyi, lecz tylko departamenta.«

Mówią o liście pisanym przez Marszałka Soulta do jednéj znakomitéj osoby, z powodu którego Marszałek Grouchy postanowił zaniechać processu przeciw Generałowi Berthezène.

Wątpliwości jeszcze ulega, czy nowy Arcybiskup paryski celebrować będzie w czasie religijnego obrzędu przy przeniesieniu zwłok ofiar lipcowych. X. Affre ma się podobno tém wymawiać, że jeszcze palliusza z Rzymu nie odebrał. — W takim razie zastąpiłby go Proboszcz od St. Germana de l'Auxerrois.

Emancipation de Toulouse donosi pod dniem 18. Lipca: »Przez nasze miasto przechodzą ciągle wychódzcy hiszpańscy, szczątki oddziałów z Walencyi i Aragonii, którzy przeszli do departamentu des Pyrénées Orientales. Są to po większéj części oficerowie. Dowiedzieliśmy się od nich, że Forcadell i Llangostera, których nieobecność niepokoić mogła, podobnie już granicę przebyli. Zapowiadają także przybycie Tristaniego, jako też Ros d'Erolesa, znajdującego się obecnie w Andorze, ale gotującego się do przejścia na ziemię francuzką.«

Anglia.

Z Londynu, dnia 21. Lipca.

Wczoraj był wspaniały bal dworski u Naj. Pani, który Królowa Jéjmść kadrylem z Xięciem Nemours rozpoczęła, podczas kiedy Xiążę Albrecht z Xiężną tańczył.

Królowa Jéjmść Pana Charles Locock swoim pierwszym akuszerem, Pana Roberta Ferguson swoim drugim lekarzem przybocznym, a Pana Richarda Blagden chyrurgiem i trzecim akuszerem swoim najmiłościwiéj mianować raczyła.

Morning Herald domyśla się, że O'Connel podług nowego prawa municypalnego, Lordem Majorem miasta Dublina obranym zostanie, co mu 10 — 15,000 funt. szter. dochodu rocznego przyniesie; a że przyjętém jest, iż Lord Major 6 miesięcy na urlopie zostaje, wnosić ztąd można, że O'Connel z pomocą Lorda J. Russel w jednéj połowie roku kierować parlamentem angielskim a w drugiéj stolicą Irlandyi zarządzać będzie.

Uważano znowu, że obłąkany o którym dzienniki niedawno wspominały, regularnie znajduje się w bliskości rezydencyi Królowéj z gramatyką łacińską w ręku, któréj mieni się być autorem. Xiążę Albrecht, mówi on, był jego współ-uczniem w Uniwersytecie; z tego powodu ma nadzieję, że się zajmie jego dziełem i będzie chciał aby on udzielał Królowéj języków klasycznych. Minister spraw wewnętrznych kazał go zatrzymać. Z badania okazuje się, że ten nieszczęśliwy nazywa się Perthman i jest Niemcem. Zaprowadzono go tymczasowo do domu obłąkanych, gdzie zostanie, dopóki nie nadejdą wiadomości dokładniejsze od jego krewnych i znajomych z Niemiec.

Podług niektórych dzienników odroczenie parlamentu nastąpi dnia 10. Sierpnia. Uroczystość założenia kamienia węgielnego do nowych domów parlamentowych podobno do przyszłego roku odłożą, i wnoszą, że sama Królowa osobiście obrzędu tego dopełni. — Budowniczy, Pan Barry, zobowiązał się wykończyć te gmachy na zagajenie posiedzenia w 1844 roku.

Korespondent paryski »Globu« zbija podanie »Capitolu« jakoby Poseł Mehmeda Alego znajdował się w Paryżu i miewał obrady z Panem Thiersem. Niedawno temu przybył tam tylko kupiec jeden z Alexandryi i ten kilka razy Pana Thiersa odwiedził, a to zapewne stało się powodem do owéj pogłoski.

Kartyści w Birminghamie i okolicy odbędą niezadługo publiczne zgromadzenie, na którém, jak głoszą, 100—150,000 osób znajdować się będzie. Naczelnicy stronnictwa tego ostrzegają swoich zwolenników, aby się spokojnie zachowywali i porządku przestrzegali.

Według zdania Times ostateczne załatwienie sporu granicznego z Stanami Zjednoczonemi bardzo jeszcze jest dalekie, i potrzeba z strony ludu obydwóch krajów wysokiego stopnia zaparcia się samego siebie i cierpliwości, a szczególniéj z strony Anglii nie małego ustąpienia, zanim sobie pochlebiać będzie można, że się spór ten w dobry da załatwić sposób.

Statek przewozowy «Lyra" przywiózł wiadomości z Mexyku z dnia 20. Maja. Z wyłączeniem półwyspu Yucatan, kraj był spokojny. Rząd miał zamiar wysłać jakiego wpływ mającego męża, któryby z Dyssydentami układy zawiązał. Północną granicę od Texasu zabezpieczył General Arista, a od czasu klęski i śmierci Generała Zavali, naczelnika federalistów, nie mogli ci nic ważnego przedsiębrać.

(*Boersen-Halle.*) — Pośpiech, z jakim teraz Izba niższa zajmuje się sprawami swemi na posiedzeniach wieczornych i nadzwyczajnych posiedzeniach rannych, rokuje bliskie zakończenie posiedzenia. Tymczasem tyle jeszcze bilów, mających uledz obradom w Izbie wyższéj, pod rozwagę wziąść należy, że przed czterema tygodniami trudno będzie posiedzenie zakończyć. Times powiada, że liczba bilów, mających jeszcze być wniesionych w Izbie niższéj, wynosi 56, a między temi trzema dopiero tylko zajmowała się Izba wyższa. Prócz tego nie należy jeszcze do owéj liczby bil o regencyi, który dopiero Izba wyższa ma przesłać do Izby niższéj. Tak tedy i Izba wyższa pospieszać się musi z swemi obradami, jeżeli posiedzenia za nadto przedłużyć nie zechce. Tymczasowo jednak ma ona jeszcze dosyć czasu do obszernego rozbioru petycyi.

Portugalia.

Z Lizbony, dn. 13. Lipca.

(*Morn. Herald.*) — Spodziewają się co chwila zmiany ministeryalnéj, a wieść niesie, że Marszałek Saldanha będzie Prezesem rady gabinetowéj i Ministrem spraw zagranicznych. Inni znowu głoszą, że na teraz przynajmniéj wszystko przy dawném zostanie.

Niderlandy.

Z Amsterdamu, dnia 14. Lipca.

Dziennik handlowy donosi że Pan Rochussen podpisał traktat handlowy w Paryżu.

Szwecya.

Z Sztokomu, dnia 7. Lipca.

Onegdaj przedłożono stanom kilka propozycyi królewskich, pomiędzy któremi uwa-

żano szczególniéj: zbierania sejmu co trzeci rok porządnie i w przepisanym czasie; drugą w przedmiocie koniecznych zmian w niektórych punktach kształtu Rządu i porządku sejmowego; trzecia propozycya zawierała nowe postanowienie względem nieprawnych zgromadzeń ludu.

Niemcy.

Gazeta Narodowa Niemiecka obejmuje pod dnia 16. Lipca następujący artykuł: „Gabinet Petersburski dla tego tylko dotychczas do sprawy egipsko-tureckiéj na korzyść Porty mieszać się nie chciał, ponieważ wszystkie europejskie mocarstwa ją pod swoję wspólną wzięły opiekę. Ponieważ to nastąpiło, Anglia równie nie ma prawa wmieszania się jednostronnie, jak Rossyja, ile że układy z innémi mocarstwami ciągle żywo się toczą. Prawda zaiste, że między góralami w Syryi powstanie wybuchło, które Mehmeda Alego nie małego nabawia kłopotu, tąk dalece, że niezwłocznie znaczne wzmocnienia do zagrożonych miejsc wyprawił. Ale jest to niedorzeczną w istocie przesadą, jeżeli gazeta Powszechna twierdzi, że powstanie to po całym kraju od granic egipskich aż do Halebu się rozprzestrzeniło i że wszystkie miasta nadbrzeżne chorągiew rokoszu zatknęły. — Wszystkie albowiem miasta nadbrzegiem, jakoto: Gaza, Jaffa, Acre, Tor, Saide, Beirut, Tarablos, Skanderum mniéj więcéj liczne mają załogi; zanimby więc mieszkańcy o podniesieniu buntu pomyśleć mogli, musieliby uprzednio załóg tych się pozbyć, a tego nie tak łatwo dokażą, kiedy im wszelką broń odebrano. Nawet powstanie między goralami nie ma takiego znaczenia, jakie mu gorliwość turecka gazety Powszechnéj przypisuje.

Austrya.

Z Wiednia, d. 18. Lipca.

Gazeta wiedeńska ogłosiła traktat zawarty pomiędzy Cesarzem Austryackim i JKMością Królem Sardynii, mający za cel zapewnienie własności literackiéj i artystycznéj dla obudwóch krajów.

Włochy.

Z Rzymu, dnia 14. Lipca.

Wczoraj umarła tu Xiężna Charlotta Meklemburska, niegdyś małżonka (rozwódka) Króla Duńskiego. Zjawiska puchliny wodnéj zagrażały już od dawna życiu téj dostojnéj damy. Zamiast coby miała usłuchać rady powszechnie tu szanowanego doktora Hartmann, żyła w najniezdrowszéj części Rzymu, w Trastavere, gdzie napad febry cierpieniom jéj nagły położył koniec.

Wbrew innym wiadomościom z Rzymu, donosi korrespondent Gazety Powszechnéj: „Stan zdrowia J. Świątobliwości ciągle ze wszech względów zaspakajający. (?) Choroba Tertiantypus zamienia się na czwartaczkę. Puchlina u nóg zmniejsza się a sekrecya u nosa bliska zgaśnienia. Najgorszém wszelako zjawiskiem jest iszuryja, przeciw któréj w późniejszych latach cierpiącego ratunku nie ma. Papież we czwartek d. 16. m. b. uda się do Castel Gandolfo, a stamtąd do Subiaco, skąd dopiero w Październiku do Rzymu powróci.

Na wspomnianym wczoraj Konsystorzu otrzymali paliusz Metropolici paryski, rheimski, Linzki i Chilijski. Ostatnie miejsce dopiero teraźniejszy Papież na godność metropolii wyniosł i urząd ten Emanuelowi Vicunie powierzył. Allokucyi nie miał Papież, chociaż się téj powszechnie spodziewano.

Serbia.

Gazeta Zagrabska umieściła nową proklamacyę Xięcia z Belgradu z dnia 29. Maja, w któréj Xiążę oświadcza, iż z największém nieukontentowaniem się dowiedział, że wiele osób sądzi, jakoby Ministeryum i władze mu uległe rozkazy z wolą Panującego się nie zgadzające wydają, którym więc obywatele posłusznémi być nie potrzebują. Xiążę uroczyście zapewnia, że wszystkie przez Ministeryum i władze wydawane rozkazy od niego pochodzą, z jego wolą zupełnie się zgadzają, że więc każdy z pojedyńcza i wszyscy w ogólności ściśle rozkazy te wypełniać zobowiązani, a ci, co odtąd posłuszeństwa władzom odmawiać będą, surowéj ulegną karze. — Stósownie do innego ukazu wszystko już przygotowano, aby rząd centralny i Senat Serbii do Kragujewaczu przenieść się mógł. Wielu Senatorów piśmiennie podało swoje powody, dla których do Kragujewaczu udać się nie mogą. — Nowo mianowany Minister oświecenia, Lazar Theodorovich z téj przyczyny z urzędu się złożył. — Dnia 22. Maja Basza Belgradzki odpowiedź od W. Porty otrzymał, że ta stósowne i potrzebne kroki przeciw niespokojnym wkrótce rozpocznie. I generalny Konsul rossyjski, Pan Waszczenko, odebrał odpowiedź od Posła rossyjskiego w Konstantynopolu, Pana Buteniewa. Wiadomość o niespokojnościach w Serbii, w Stambule bardzo źle przyjęto; zarzucają Xięciu brak energii. P. Waszczenko już d. 21. Maja notę w tym duchu do Kragujewaczu odesłał. Ostatnie tu nadeszłe doniesienia opiewają, że Xiążę nagle zachorował. Wezwano kilku lekarzy; przyczyną tego zasłabienia ma być przeziembienie na polowaniu.

Turcya.

Rada stanu zajmuje się na częstych swych posiedzeniach obraniem środków najspręży-stszego działania w celu posunięcia reformy w kształcie rządu. Im więcéj postępuje reforma, tém większą się staje gorliwość ministerstwa osmańskiego w rozszerzaniu nowych idejów; miejsce właściwéj wschodnim oziębłości zajęła chwalebna czynność, a w biurach porty panuje ruch nadzwyczajny. Rząd zwraca szczególniéj swoją uwagę na postępowanie urzędników na prowincyjach, rządzców i muhassilsów. Wysoka administracya stolicy, która daje tak piękny i rzadki przykład, stara się aby prowincye państwa nie mogły nic zarzucić osobom, kierującym sprawami ich, a jeżeli się jaka skarga zdarzy, natychmiast wymierzają sprawiedliwość. Tym sposobem kilku muhassilsów zostało oddalonych, a ich miejsce zastąpili mężowie znanéj poczciwości i sprawiedliwości. Instrukcya procesu Hafiz Baszy, Muszira Adryanopolu, postępuje spiesznym krokiem i spodziewają się prędkiego wyroku na tego urzędnika.

Z Konstantynopola, dnia 28. Czerwca.

(*Morn. Chron.*) — Nadeszłe tu z Egiptu wiadomości są bardzo stanowcze o stanie rzeczy w Syryi i zapewne nie mało zdziwiły Dywan po odebranych, jak wiadomo, z strony Sami Beja wnioskach. Mehmed Ali, wiedzący bardzo dobrze, że bunt w Syryi, jeżeli go niezwłocznie nie przytłumi, zniweczy tam nazawsze jego władzę i zda go znowu na łaskę Sułtana, wydał, podług owych wiadomości rozkaz, aby dla wzmocnienia armii Ibrahima Baszy wysłano niezwłocznie 16,000 wojska na 14 okrętach, między któremi jest 9 tureckich, na wybrzeże Syryi. Osoby przecież, znające dokładnie Egipt, sądzą, że na teraz przynajmniéj wszystko się na samym skończy rozkazie; słusznie się bowiem zapytują, zkądby wśród obecnych okoliczności można zaraz 16,000 żołnierzy zgromadzić. — Flotę ma on zaprawdę, i jeżeli się ośmieli wysłać ją z portu, i jéj w drodze nie zabiorą i tu nie odprowadzą, mógłby zaiste armii swojéj w Syryi znaczną przesłać pomoc. Nadeszły tu wczoraj rano angielski okręt parowy »Cyklop« donosi, że eskadra angielska znajduje się w zatoce Besika, gdzie się Admirała Stopforda z resztą okrętów co chwila spodziewano. Domyślają się, że »Cyklop« przywiozł Lordowi Ponsonbemu depesze, ściągające się do obecnego położenia rzeczy w sprawach wschodnich. Sami Bej musi jeszcze tydzień w kwarantannie siedzieć. O tém, co Porta czynić zamyśla, nic jeszcze nie słychać, często przecież znosi się Lord Ponsonby z Reszydem Baszą, i powszechnie sądzą, że coś dla podsycenia powstania w Syryi przedsięwezmą. Mowa Lorda Palmerstona o syryjskiem pytaniu nową Turków napełniła nadzieją, i sądzą, że Anglia teraz najlepszą miałaby sposobność do okazania szczerości obietnic swoich, jeżeli zebraną pod Konstantynopolem armią, złożoną z 10,000 ludzi, statkami parowemi do Syryi przewiezie, i działania téjże flocie angielskiéj popierać każe. Tym sposobem możnaby Ibrahima Baszę z Syryi wypędzić i pytanie to naraz załatwić. Z okoliczności, że Mehmed Ali tak przeważną siłę zbrojną do Syryi wyprawia, wnoszą tu, że Emir Beschir przyłączył się do powstańców. Jeżeli to prawda, nie można wątpić o pomyślnym skutku powstania; jeżeli zaś domysł ten będzie bezzasadny, i jeżeli Emir Beschir da się skłonić Mehmedowi Alemu do rozsiewania niezgody między naczelnikami powstańców, wtedy przypuścić trzeba, że powstańcy ulegną i Syrya powtórnie ujarzmioną zostanie.

Z dnia 1. Lipca.

(*Przez Marsylią.*) — Eskadra angielska odpłynęła na wybrzeże Syryi, aby tamże demonstracyą zrobić. Nie sądzą jednak, aby to do czegoś doprowadzić mogło, ponieważ na pokładzie okrętów angielskich nie ma wojska lądowego, a Mehmed Ali wszelkie poruszy sprężyny, aby bunt ten przytłumić. Wysłał on 10 fregat z wojskiem. Trzecia część osady składa się z Turków; sześć fregat należy do flotty Sułtana, a tychby z pewnością Admirał angielski nie odważył się spalić, nawet gdyby przeciw Mehmedowi Alemu miał kroki nieprzyjacielskie rozpocząć. Lord Ponsonby wyprawił Pana Wooda na statku parowym »Cyklop« z depeszami do Syryi.

Egipt.

Z Alexandryi, dn. 26. Czerwca.

(*Morn. Chron.*) — Z Syryi nie nadeszły żadne dalsze pewne wiadomości. Tu mocno się zajmują przygotowaniami do wzmocnienia tameczněj armii. Z mocnego korpusu regularnego i nieregularnego wojska, które tu w ostatnich dniach przybyło, już część odpłynęła, a reszta, włącznie z Arnautami z Kahiry i częścią tutejszéj gwardyi narodowéj, także wkrótce odpłynie. Że zaś armia syryjska powinna być teraz więcéj jak dostateczną do przytłumienia wszelkich rozruchów, spodziewają się przeto, że owe wzmocnienia co innego zupełnie mają na celu.

Ibrahim Basza młodszy przybył już z częścią armii arabskiéj w powrocie do Egiptu, do Akaby, gdy wiadomość o nowych rozruchach

w Dschidda i, jak głoszą, także w Jemenie, zmusiła go do odwrotu.

Arabowie uderzyli powtórnie na Aden, ale odparci zostali z stratą 130 ludzi. W blisko-ści ma 5000 Arabów obozować i spodziewają się, choć bez wszelkiéj obawy, nowego natarcia.

Gdy wojsko Baszy Mokkę, Loheją i Dschiddę opuszczało, ofiarował Kapitan okrętu „Elphistone" tamecznym kupcom swoję opiekę, obawiano się bowiem, żeby Arabowie owych miast nie złupili. Nie nastąpiło to przecież, i zaprzestali oni tylko na wybraniu kontrybucyi. W Hadeidzie opanowali jednę cytadellę, mającą studnie, a gdy ich w żywność opatrzono i kontrybucyą zapłacono, nie dręczyli więcéj mieszkańców. Pogłoska o złupieniu miasta jest zatém bezzasadna.

Chiny.

Sądzą według doniesień z Chin pod d. 28. Marca, że także kupcy amerykańscy z Kantonu do Makao się wyniosą. Ponawia się wieść, że kilku amerykańskich kapitanów okrętowych przyjęło dowództwo w służbie chińskiéj i że okręty pod ich rokazami mieć będą mieszaną osadę, złożoną z Amerykanów i Chińczyków. Vice-Konsul Stanów Zjednoczonych i kupcy Amerykańscy w Manilli, głośno uskarżają się na ten postępek swych ziomków. Angielska wyprawa na Chiny pod admirałem Elliot ma się składać z dwudziestu wielkich okrętów wojennych, do których przydane będą jeszcze dwa wielkie wojenne okręty parowe od marynarki kompanii wschodnio-indyjskiéj i kilka innych okrętów parowych z Bombaju i Kalkuty.

Ameryka.

Z Baltymoru (w Stanach Zjednoczonych) pod dniem 18. Maja donoszą: „W niedzielę dnia wczorajszego otworzono w Baltymorze czwarty sobór prowincyjonalny. Arcybiskup w asystencyi pięciu kapłanów odprawił uroczyste nabożeństwo. Dwunastu biskupów było w sanctuarium, mianowicie: jks. Flaget z Bardstowu, jks. England z Charleston, jks de Forbin Janson z Nancy (zaproszeni przez prałatów do zasiadania z nimi), jks Fenwick z Bostonu, jks. Portie z Mobile, jks. Kenrick administrator z Filadelfii, jks. Purcell z Cincinnaty, jks. Blanc z Nowego-Orleanu, jks. Loras z Dubuque, jks. Miles z Nashville i jks. Celestyn de la Hailandiére z Vincennes.*) Zakony duchowne reprezentowane były przez jks. jks. Ojców: Karola Montgomery prowincyjała Dominikanów i Józefa Prost superyjora Redemptystów w Stanach Zjednoczonych Ameryki północnéj. — Biskupi St. Louis i Bostonu pełnili urząd promotorów; jks. jks. Damphoux i White byli sekretarzami. Następujący kapłani byli teologami biskupów: arcybiskupa z Baltymoru jks jks. Deluol wikary generalny, Chanche i Kearney; biskupa z Bardstown Ojciec Chazelle Jezuita; biskupa z Charleston jks. jks. Power wikary generalny Nowego Jorku i Barry; biskupa z Nancy jks. Wincenty Badin wikary generalny z Detroit; biskupa z Bostonu jks. Koskery; biskupa z Mobile jks. Bach; biskupa z Arathu in part. inf. koadjutor z Filadelfii jks Barron wikary generalny i jks. O'Connor; biskupa z Cincinnaty Ojciec M,Elroy Jezuita; biskupa z Dupuque jks. Raymond; biskupa z Nashville jks. Bayer; biskupa z Vincennes jks. Lefevre. — Biskup Charlestonu miał kazanie na zagajenie soboru. Pięciu prałatów złożyło wyznanie wiary stosownie do soboru trydenckiego, przepisującego, by to każdy biskup czynił na pierwszym po swém wyświęceniu soborze prowincyjonalnym. Wszystko odbyło się według pontyfikału i byłato imponująca uroczystość."

*) Nie dostawało tylko jks. Dubois biskupa nowo-jorskiego z powodu słabości zdrowia; koadjutora jego jks. Hughes, który jeszcze z Europy nie powrócił; i biskupa z Detroit (jks. Reze), bawiącego za obrębem Stanów Zjednoczonych. Richmond administrowany jest ciągle przez arcybiskupa z Baltymoru, a stolica w Natchez nie jest jeszcze osadzoną.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — „Dziennika domowego" wyszedł № 30 i zawiera: 1) Romantyk, szkic fantastyczny. 2) Towarzystwa i towarzyskość (ciąg dalszy). 3) Sposoby domowe ku pożytkowi i wygodzie. *a*) Sposób przeciw wyrzutom na twarzy. *b*) Wyborny proszek na kaszel i chrypkę. *c*) Co czynić, aby ryb mułem czuć nie było? *d*) O najnowszym i najprostszym wyrabianiu mączki z pszenicy i ziemiaków. 4) Mody i objaśnienie dołączonéj ryciny mód.

Z Bonn d. 21. Lipca. (*Z Gaz. Koloń.*) — Już przed kilku dniami umieściły gazety tę dla kraju, a szczególniéj dla naszego uniwersytetu pocieszającą wiadomość, że N. Król raczył znowu łaskawie naszemu szanownemu Professorowi Ernestowi Moritzowi Arndtowi najwyższym rozkazem gabinetowym pozwolić miewać odczyty w uniwersytecie, któréj to wolności przez lat 29 był pozbawiony. Wczoraj obchodzono u nas wypadek ten z szczególną uroczystością. Koledzy Arndta, począwszy od najstarszego do najmłodszego, postanowili dać na cześć jego objad. Tym

końcem przyozdobiono stósownie salę w Emerkeilskim ogrodzie za bramą Koblenską. Deputacya Professorów sprowadziła tego czcigodnego i rzeskiego starca na ucztę. W sali przyjęto go z okrzykami radości i przy odgłosie muzyki. Wszędzie panowała wesołość, i każdy z obecnych miał przyjemność upojenia się miłym i wymownym głosem Arndta, — znanym w Niemczech z czasów wielkiéj walki ojczyzny tak młodym jak starym. — Rektor uniwersytetu spełnił pierwszy kielich z jak największém uszanowaniem i z serdeczną wdzięcznością na cześć N. Pana. Drugi poświęcono solenizantowi dnia tego; spełnił go zaś senior Uniwersytetu, Tajny Radzca regencyjny, Dr. Hüllmann. Arndt z zapałem podziękował. Przy końcu objadu uwieńczył najmłodszy docent, w imieniu uczniów uniwersytetu szanownego starca wieńcem z liści dębowych. Studenci także przynieśli wczoraj Niemieckiemu Arndtowi Vivat przy blasku pochodni w tak licznéme i świetném zgromadzeniu, jakiego jeszcze miasto Bonn od czasu założenia uniwersytetu nie widziało. Żony i córki Professorów także teraz na salę przybyły. Potém przyjmował Arndt deputacyą studentów, rozczulił się ich uprzejmém pozdrowieniem, podziękował im treściwemi słowy i stanął w środku niosących pochodni, gdzie się liczne okrzyki radosne odezwały. I tu także przemówił Arndt zwykłym sobie sposobem żywo, z uczuciem i dobrze, dając nie jednę piękną radę studentom i wielbiąc łaskawość N. Króla i przeszedł nareszcie między długim szeregiem serdecznie witające go młodzieży.

Najstarszy człowiek mieszkający od lat przeszło 30 w Warszawie, rozstał się tamże d. 10. Lipca z tym światem. Felix Rymkiewicz, który według podań zasługujących na wiarę, żył lat 123; młodość przepędził jako żołnierz, znajdował się w odległych krajach i na morzu, a w końcu uległ kalectwu. Przez całe życie był nader umiarkowany w jedzeniu, nigdy nie był pijanym bo żadnego mocnego nie używał trunku; do najwyższego stopnia był pracowity i poczciwy. Ostatnie chwile przepędził z największą przytomnością, ostatnie słowa wyrzekł do Siostry Miłosierdzia, dozór sali miejskiéj mającéj: »Moja kochana panno Dobr. już teraz na prawdę umieram« W instytucie u Ś. Rocha był przez lat blizko 30. Człowiek prosty nieumiejący pisać, lecz mógł oprócz języka ojczystego rozmówić się innemi. Jego opowiadania pamięciowe proste i szczére różnych zwyczajów i narodów, były nader interesujące i zgodne z prawdą. Chciano go umieścić w innych instytutach i dać stósowne wygody, lecz upraszał, aby go do zgonu zostawić u Ś. Rocha, co też dopełniono.

UWIADOMIENIE.

Urządzenie policyjne z dnia 24. Czerwca 1835 r. którém latanie psów samopas bez przepisanéj obroży pod karą 10 sgr. do 1 Tal. zakazane jest, przypomina się niniejszém.

Poznań, dnia 16. Lipca 1840.

Królewskie Dyrektoryum Policyi.

Dzierzawa dóbr Obry ukończyła się w tym miesiącu, mam następujący nadinwentarz do sprzedania: maciorek 400 sztuk, maciorek 1 letnich 32, maciorek jagniąt 66, skopów 187, skopów 1-letnich 36, skopów jagniąt 62; owce wszystkie młode, zdrowe i najlepszego zarodu. Wolcy po lat 4 sztuk 12, wolcy 3let. 4, wolcy 2let. 5, wolcy 1let. 3; jałowic 3let. 5, jałowic 2let. 1; stadnik Szwajcarski 3letni 1, Oldenburgski 3let. 1, Oldenburgski 1letn. 1, Oldenburgskich tegorocznich stadników 3. — Inwentarze wymienione sprzedawać będę przez licytacyą dnia 12. Sierpnia r. b. w wsi Maryanowie pod Wolsztynem w powiecie Babimostkim. — Karna, dnia 23. Lipca 1840.

Prot Mielęcki.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 27. *Lipca* 1840.	Stopa prC.	Na pr. kurant papierami	Na pr. kurant gotowizną
Obligi długu państwa	4	$104\frac{3}{8}$	$103\frac{7}{8}$
Pr. ang. obligacye 1830. . . .	4	$103\frac{7}{8}$	$103\frac{3}{8}$
Obligi premiów handlu morsk.	—	$76\frac{1}{2}$	—
Obligi Kurmarchii z bież. kup.	$3\frac{1}{2}$	$103\frac{3}{8}$	$102\frac{7}{8}$
Obligi tymcz. Nowéj Marchii dt.	$3\frac{1}{2}$	$103\frac{3}{8}$	$102\frac{7}{8}$
Berlińskie obligacye miejskie .	4	$104\frac{1}{8}$	$103\frac{5}{8}$
Królewieckie dito . .	4	—	—
Elblągskie dito . .	$3\frac{1}{2}$	$100\frac{1}{8}$	—
Gdańskie dito w T.	—	$47\frac{1}{2}$	—
Zachodnio - Pr. listy zastawne .	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{7}{8}$	$102\frac{3}{8}$
Listy zast. W. X. Poznańskiego .	4	106	$105\frac{1}{2}$
Wschodnio - Pr. listy zastawne .	$3\frac{1}{2}$	103	$102\frac{1}{2}$
Pomorskie dito . .	$3\frac{1}{2}$	104	$103\frac{1}{2}$
Kur- i Nowomarch. dito . .	$3\frac{1}{2}$	$104\frac{3}{8}$	$103\frac{7}{8}$
Szlązkie dito . .	$3\frac{1}{2}$	$103\frac{7}{8}$	$103\frac{3}{8}$
Obl. zaległ. kap. i prC. Kur- i Nowéj - Marchii	—	—	$94\frac{1}{2}$
Złoto al marco	—	$210\frac{1}{2}$	$209\frac{1}{2}$
Nowe dukaty	—	18	—
Frydrychsdory	—	$13\frac{5}{12}$	$12\frac{11}{12}$
Inne monety złote po 5 talarów .	—	$8\frac{5}{6}$	$8\frac{1}{3}$
Disconto	—	3	4